

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2.50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2.80 Zł., pod opaską w Polsce 4.00 Zł., zagranicą 6.00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kroniką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50% rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia n. l.ane do administracji po 9-tej rano 10% podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice, ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godziny. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 8—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 93.

Katowice, piątek, 24 kwietnia 1925

Rok XXX.

Z Sejmu Warszawskiego.

Warszawa, 22. 4. (Pat.) 194-te posiedzenie sejmu. — Marszałek na wstępie wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego w czasie ferii posła Sykały, kreśląc wybitne zasługi jego jako działacza na Śląsku Cieszyńskim i jako posła sejmowego. Izba wysłuchała przemówienia marszałka stojąc. Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji kilku projektów ustaw. Generalny referent poseł Zdziechowski złożył sprawozdanie o preliminarzu budżetowym na rok 1925, zamierzając, że rok ubiegły był rokiem zakładania fundamentów pod finanse Rzplitej. Reforma, która przeprowadzona została przy tak wybitnej pomocy ministra finansów Władysława Grabskiego dała Polsce zdrowy pieniądz a całemu światu pokazała niezłomną moc narodu, który potrafi nie tylko bohaterstwo odpiarać nawałdy wrogów, lecz dopilnować potrafi także uzdrowienia swoich stosunków finansowych. Dla utrwalenia dzieła dokonanego konieczne jest podniesienie produkcji, co dokonane być może jedynie przy współpracy ciał ustawodawczych, gdyż to jest jedyną drogą do trwałego rozwoju stosunków gospodarczych w kraju. W tej chwili w łożu dyplomatycznej ukazał się czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz. — Marszałek Rafał zdawszy przewodnictwo wicemarszałkowi Poniatowskiemu udał się do łoży dyplomatycznej celem złożenia wizyty ministrowi Beneszowi. Omawiając budżet na rok 1924 referent w dalszym ciągu podniósł deficyt w wymienionym roku wyrażający się w cyfrze 196 milionów. Referent następnie omówił gospodarkę skarbową w roku 1924-tym, nacechowaną dotkliwym kryzysem.

Jedną z największych bolączek jest skąpy i drogi kredyt. Dla produkcji braknie kredytów. Niedobór bilansu handlowego wyraził się w cyfrze 65 milionów. Palącą kwestią jest znalezienie rynków zbytu dla węgla. W dalszych wywodach referent podkreślił, iż naprawa ogólnego życia gospodarczego musi postawić za zadanie zwiększenie siły kupczej złotego na rynku wewnętrznym. Następnie referent przystąpił do omówienia budżetu na rok 1925. Budżet ten opiewa na wydatkach na sumę 2176 milionów, w dochodach 2155 milionów, w budżecie zwyczajnym dochody wynoszą 1600 milionów, w wydatkach 1658 milionów. Deficyt jest bardzo nieznaczny. Na ogół budżet może być uznany za zrównoważony. Wpływy z danin i monopolu przekroczyły cyfry preliminowane. Wpływy z podatku majątkowego będą normalne. Przy omawianiu budżetów poszczególnych ministerstw referent oświadcza, że niepomnie nie wysoki (?) jest budżet ministerstwa oświaty wyrażający się w cyfrze 323 miliony złotych. Z długów publicznych przypada na głowę 1,90 zł., gdy tymczasem we Francji przypada na głowę 110 zł. a w Czechosłowacji 23 zł. Jesteśmy więc pod tym względem uprzywilejowani. Długi wewnętrzne równają się 148 milionom złotych, długi zewnętrzne po dodaniu pożyczki amerykańskiej wynoszą 1780 mlj. złotych. Kończąc referent oświadczył, że wyteżone muszą być wszystkie siły dla utrwalenia równowagi budżetowej. Dalszą dyskusję odroczone na następne posiedzenie, które odbędzie się w piątek, o godzinie 10-tej przed południem. Posiedzenie trwać będzie cały dzień.

Krwawe rządy wojskowe w Bułgarii.

Berlin, 22. 4. (AW.) „Vorwaerts“ ogłasza depeszę emigrantów bułgarskich, którzy schronili się do Jugosławii: Prosimy o interwencję w imię ludzkości, wojsko rządowe aresztowało wczoraj znów 5000 osób. 500 osób zostało już rozstrzelanych. Według zeznań tych emigrantów rząd Zankowa oddał całą władzę wojskową. Król Borys, który zamierzał schronić się za granicę został zamknięty w pałacu.

Belgrad, 22. 4. (AW.) Riech donosi, że w okolicy Cuestendul przyszło do starcia między wojskiem rządowym a chłopami a to z powodu aresztowania kilku chłopów, co wywołało opór ze strony ludności. W walce zginęło 20 żołnierzy.

Paryż, 22. 4. (Pat.) Jak donoszą z Sofji, premier Canków podczas rozmowy z korespondentem „Matina“ stwierdził, że w walce przeciwko sprzysiężeniu komunistycznemu ogromne usługi oddaje Bułgarii Rumunja. Bułgaria — mówił dalej premier Canków, nie może sama wystąpić z inicjatywą, ale z wielką radością wzięłaby udział w ogólnie bałkańskiej konferencji, mającej na celu walkę przeciw bolszewizmowi. Wreszcie premier bułgarski wyraził zadowolenie z tego powodu, że Francja rozumie iż walka Bułgarii przeciwko niszczytelom ładu i porządku publicznego nie jest walką reakcji przeciwko postępowi a jedynie walką kraju nawskroś demokratycznego przeciwko tym, którzy usiłują pozbawić naród wszystkich zdobyczy demokracji.

Sofja, 22. 4. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sobrania posłowie zgotowali ministrom przybyłym na posiedzenie długotrwałe owacje. Prezydent ministrów w dłuższym przemówieniu ostro potępił zamach na króla i zamach w katedrze. Zamachy te zostały wykonane w chwili, gdy rząd zamierzał wydać nowe rozporządzenia amnestyjne. Stan obłączenia, który król już podpisał, przyjęty został przez wszystkie partie z wyjątkiem socjalnych demokratów w pierwszym czytaniu.

Paryż, 22. 4. (Pat.) Konferencja ambasadorów zezwoliła Bułgarii na zwiększenie o 7000 ludzi stanu liczebnego milicji narodowej. Zezwolenie to jest tylko czasowe i kończy się z dniem 31. maja.

Sztokholm, 22. 4. (Pat.) Wypadki w Bułgarii wywarły tu nadzwyczajne wrażenie. Prasa domaga się zwołania konferencji międzynarodowej celem obmyślenia środków dla wszczęcia walki z komunizmem.

Wotum zaufania dla rządu Painleve'go.

Paryż, 22. 4. (Pat.) Izba deputowanych 304 głosami przeciw 218 uchwaliła wotum zaufania dla rządu.

Policja miejska nie będzie zniesiona.

Katowice, 22. 4. (Pat.) Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje: Wobec wiadomości, która pojawiła się w dziennikach, jakoby Rada Wojewódzka uchwaliała znieść policję miejską w Katowicach i innych miastach górnośląskich, Urząd Wojewódzki stwierdza, że sprawa zniesienia policji miejskiej nie była wogóle przez Radę Wojewódzką rozpatrywana ani też Rada Wojewódzka w powyższym przedmiocie żadnej uchwały nie powzięła.

Podobno zwycięży Marks w wyborach na prez. Rzeszy.

Berlin, 22. 4. (Pat.) Dzisiejsza „B.Z.“ am Mittag zamieszcza prognozę wyniku wyborów na prezydenta państwa. Według tych obliczeń Marks powinien otrzymać 14 260.000. Hindenburg 12 mlj. 450.000, a Thaelmann 1.300.000 głosów. Na giełdzie zawierają zakłady w wysokości 2:1 na korzyść Marksa.

Sojusz Rzymu z Hindenburgiem.

Berlin, 22. 4. (AW.) Dziś oba obozy, dążące do przeprowadzenia swego kandydata na stanowisko prezydenta rzeszy przynoszą oświadczenia, pochodzące rzekomo z kół Watykanu o stanowisku tegoż wobec wyboru prezydenta. Gdy jednak „Vossische Zeitung“ podaje depeszę swego korespondenta, który został upoważniony do oświadczenia, że Watykan zdaje sobie sprawę z doniosłości wyborów przywódcy centrum przenosząc wybór katolika Marxa, nad protestanta Hindenburga obawia się bowiem powrotu w Niemczech stosunków przedwojennych, to równocześnie dzienniki nacjonalistyczne w szczególności „National Post“, „Taegliche Rundschau“ a nawet organ Stresemana „Die Zeit“ przynoszą półurzędowy komunikat z kół rzekomo watykańskich, donoszący i życzącym poparcia przez Watykan tych wszystkich sfer, które będą głosowały za Hindenburgiem. Według tych doniesień Watykan wpływa na szerokie sfery centrum, aby bez względu na osobę Marxa głosowały za Hindenburgiem.

Echa afery Barmałów.

Berlin, 22. 4. (AW.) Śmierć byłego ministra Heffego oskarżonego o udział w nadużyciach braci Barmałów komentowana jest bardzo szeroko w prasie socjalistycznej i centrowej. Najostrzej wyraża się „Vorwaerts“ przypominając, że Heffe umarł w poniedziałek a lekarz więzienny odmówił przyjęcia go do szpitala w sobotę uważając go za zdrowego. „Vorwaerts“ pisze, że Dr. Heffe został zamordowany z zimną krwią.

Wyrok śmierci w lipskim procesie komunistycznym.

Lipsk, 22. 4. (Pat.) W procesie Tscheka zapadł dziś wyrok. Neumann, Poege i Skoblewski skazani zostali na śmierć, a reszta na wysokie kary więzienne i pieniężne.

Lipsk, 22. 4. (Pat.) W uzasadnieniu wyroku w procesie Tscheka przewodniczący sądu prezydent senatu Miedner oświadczył, iż jak wynika ze szczegółowego śledztwa międzynarodówka komunistyczna i niemiecka partja komunistyczna w jesieni 1921 r. czyniły przygotowania na szeroką skalę do obalenia rządu niemieckiego. Ruch rewolucyjny finansowany był przez Rosję, która przysyłała rewolucjonistom stale wielkie sumy dolarowe. Emisarjusze komunistycznej międzynarodówki którzy w centrali niemieckiej partji komunistycznej i w komitecie rewolucyjnym odgrywali wielką rolę, mieszkali częściowo w ambasadzie rosyjskiej i byli też tam czynni. Ze śledztwa wynika też, iż komuniści zmierzali do usunięcia wybitnych osobistości politycznych.

Fabrykancl wrocławscy wyrzucili 8000 robotników na bruk.

Wrocław, 22. 4. (Pat.) Według doniesienia prasy, lokaut w przemyśle metalurgicznym wrocławskim rozszerza się. Do dziś rana pracodawcy wydali 8000 robotników metalowych. 34 wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe są unieruchomione. Narazie niema żadnych widoków, aby doszło do porozumienia. Robotnicy oświadczają, iż nie przystąpią prędzej do rokowań, dopóki pracodawcy nie poczynią ustępstw w kwestji zarobkowej, na co pracodawcy zgodzić się nie chcą.

Sądy wojenne i zamachy.

London, 22. 4. (AW.) Z Lizbony donoszą, że minister wojny podał się do dymisji. Sądy wojenne rozpoczęły już swoje czynności. Dotychczas uwięziono 500 osób.

Belgrad, 22. 4. (AW.) Wremja donosi z Sofji, że policja zawiadomiła posła jugosłowiańskiego, że zamierzają wykonać na niego zamach, celem wywołania konfliktu między Bułgarią a Jugosławiją.

Paryż, 22. 4. (Pat.) Z Madrytu donoszą, że policja padła na trop rozgależonego spisku przeciwko Primo de Riverze. Siedzibą spisku jest Malaga.

Tokio, 22. 4. (Pat.) Wykryto tu spisek mający na celu wykonanie zamachu na premiera Kato.

Okreś z załogą poszedł podczas burzy na dno morza.

London, 22. 4. (Pat.) Wskutek niezwykle silnej burzy na Oceanie Atlantycznym u brzegów nowej Szkocji rozbił się okręt japoński Rafuku Maru. Łodzie ratunkowe okrętu uległy rozbięciu. Zburzone fale uniemożliwiły akcję ratunkową, wskutek czego załoga składająca się z 48 ludzi, zginęła. Parowiec miał na pokładzie ładunek zboża.

Znowu katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Wczoraj rano pociąg kurierski Nr. 5 wychodzący z Warszawy o godz. 22.35, wykołcił się pod Rogowem, w tem samym miejscu, w którym nastąpiła poprzednia katastrofa.

Przyczyną katastrofy — wykołczenie się parowozu, który pociągnął za sobą pięć wagonów.

Śmiertelnych wypadków w ludziach niema, natomiast kilka osób jest poszwankowanych.

Na miejsce wypadku wyjechał ekstra-pociąg z 5-u wagonów, wiceprezes dyrekcji p. Bieniecki. Z Łodzi wyjechał pociąg taborowy dla zabrania pasażerów.

Katastrofa nastąpiła około godziny 1. w nocy. Tor zatarasowany jest lokomotywą, leżącą w poprzek toru.

Wielbicielowi reakcji w odpowiedzi.

W jednym z nr. „Gaz. Rob.“ z ubiegłego tygodnia, podaliśmy krytykę artykułu enpeerowskiego „Polaka“, zachwycającego się upadkiem rządu Herriota. — Przygwoździliśmy enpeerowskiego „polityka“, podpisującego swe artykuły znakiem „sms“ jako wielbiciela wszelkiej reakcji społecznej i politycznej. Asumpt od tego dał nam właśnie artykuł owego „sms“, który prorokował Francji gabinet Brianda, który niewątpliwie złużył gabinet Poincaré'go. Proroctwa „sms“ nietylko nie spełniły się, a stało się wprost przeciwnie, bowiem gabinet Poincaré'go oświadczył, że będzie kontynuował politykę zewnętrzną i wewnętrzną rządu Herriota. Zmieniły się więc tylko osoby w rządzie, kierunek pozostał ten sam. Wobec ukształtowania się stosunków parlamentarnych po wyborach ostatnich, inny rząd nie byłby też możliwy jak jedynie lewicowy. Są to konkretne, realne fakty, których nie zmienia żaden pseudopolityk enpeerowski, wzdychający do rządów faszystowskich.

Ow „sms“ uważał jednak, że nie dosyć napisał głupstw, że powinien dołączyć tu jeszcze dalsze ogniwo w łańcuchu nieuctwa politycznego, jakie przejawiał w swym artykule. No niech mu będzie na zdrowie! Napisał olbrzymi metrowy artykuł przeciwko „Gazecie Robotniczej“, dowodząc, że jedynym rzędem uprawnionym do rządzenia Francją, może być tylko rząd skrajnie nacjonalistyczny i reakcyjny, a takim rzędem byłby rząd Poincaré—Clemenceau. Nie zamierzamy polemizować z „sms“. Uważałby się bowiem w tym wypadku za „polityka“ tej miary, za jakiego pragnie uchodzić.

Z enpeerowskim „Polakiem“, który swego czasu w okresie walk strajkowych zalecał faszizm i to po zbrodni, popełnionej na Narutowiczu, a który jeszcze dziś nie rozumiał istoty samej demokracji i jej celów, nie można poważnie dyskutować. „Polak“ należy do szeregu tych pism, które stale chodzą w ogonku endecji polskiej, a takie pisma piętnuje się jedynie publicznie, aby opinia zdała sobie sprawę z charakteru tego chameleona politycznego.

Przygwoździć chcemy jedynie nowy fakt wsteczności, jakie przejawia się w tym enpeerowskim organie. Otóż sławetny „sms“ nietylko, że potwierdza nasz zarzut uwielbiania reakcji wszelkiego pokroju, a w szczególności francuskiej, ale w swym metrowym artykule dołącza do tego bukietu jeszcze jeden kwiatek. Pisze więc „sms“, nawiązując do zapowiedzi „Gazety Robotn.“, dotyczącej powrotu Herriota do rządów, tak: „Zobaczmy w maju, co na to odpowiedzą Francuzi podczas wyborów gminnych, które niektórzy uważają za wstęp do rozwiązania dzisiejszego go lewicowego parlamentu francuskiego“. To już jest szczyt nietylko politycznego nieuctwa, ale zacofaństwa w najwyższej potencji. Sławetny „sms“ cieszy się i ma tę czelność przyznać się do tego, że wybory gminne dadzą większość reakcji francuskiej, która w następstwie tego załatwi się z lewicowym parlamentem francuskim.

Kto to pisze, „Polak“, organ N.P.R., czy Knüppel-Kunze, czy też Rabski albo Pienkowski w endeckiej prasie warszawskiej? Wszak słowa te napisać mógłby bez zarumienienia się każdy faszysta z pod znaku czarnych koszul, albo „Stahlhelm“, albo też polskiego P.P.P. (Pogotowia patriotów polskich), tych, którzy znieważyli najwyższą godność Państwa, tych, którzy napadali pochodem robotnicze, strzelając do robotników polskich. I to ma się nazywać pismo robotnicze!

O co chodzi faszystom z „Polaka“. Otóż na wybory gminne w Francji kładzie największe nadzieje reakcja francuska, która spodziewa się, że zdobędzie zdecydowaną większość w senacie francuskim, doprowadzając do otwartej wojny z parlamentem francuskim. Senat o takiej reakcyjnej większości obaliłby każdą ustawę, przychylną klasie robotniczej, — stworzyłby aparat niezliczonych szykan klasy robotniczej, byłby marionetką w rękach francuskich kapitalistów w walce z demokracją, z postępem i wszelkimi reformami społecznymi.

Czy nam trzeba przykładów. Weźmy senat polski. Wszak większość prawicy w tym senacie sabotuje wszelkie postępowe ustawodawstwo. Mieliliśmy tego niezliczone dowody. Senat tu jest kulą na nogi współczesnego ustroju parlamentarnego i placówką wszelkich reakcyjnych zamysłów, zmierzających do ucisku klasy robotniczej i wzmocnienia wpływów kapitalizmu prywatnego w państwie.

„Sms“ tłumaczy swe uwielbienie do reakcji tem, że reakcyjny rząd francuski lepiej broni Polski i prędkiej załatwi się z Niemcami. Co za rozbijająca naiwność. „Sms“ twierdzi: tak kiedy rządził Poincaré, to Niemcy płaszczyły się przed Francją, czcogęły się na kolanach, była okupacja Nadrenji i Zagłębia Ruhry. Ot, to był przykład, godny naśladowania. Biedny „sms“. Czy trzeba panu tłumaczyć, że nikt nie życzy sobie tak gorąco powrotu Poincaré'go do rządu jak właśnie Niemcy. Przecież podczas rządów Poincaré'go wzrastała fala nacjonalizmu jak na drożdżach, tworzyły się tajne organizacje bojowe, jak grzyby po deszczu, a wszystko tłumaczono tym, że Poincaré dąży do zawojowania Niemiec, więc trzeba się przygotować na opór. Wszyscy monarchiści niemieccy od Ludendorffa aż do Hindenburga, od Bawarii aż do Wschodnich Prus, pod maską tego „niebezpieczeństwa“ przygotowywali grunt do powrotu Hohenzollernów. I nikt inny, jak Poincaré i jego po-

lityka przyczyniła się do tego, że dziś przed wyborami prez. Rzeszy niemieckiej wzrosły tak potężnie szanse zwycięstwa niemieckich nacjonalistów, na których czele stanął obecnie Hindenburg jako „Platzhalter“ przyszłego cesarza Niemiec. Panie „sms“. Czy pan nie może pojąć tego, że okupacja Zagłębia Ruhry kosztowała Francję miljardy, że była przyczyną spadku franka i obecnego kryzysu finansowego? Że ta okupacja przyczyniła się do utrwalenia wpływów niemieckich nacjonalistów? Że utrudniło to walkę o ustrój republikański w Niemczech, więcej, że był to cios ciężki dla tych uczciwych Niemców, którzy pragnęli szczerego porozumienia z Francją i temsamem dążyli do pokojowej współpracy z narodami Europy?

Nie ludzimy się, że tego nie będzie chciał zrozumieć sławetny „sms“. Bo i jakże! Kto okazał się sługusem polskiej reakcji i polskiego szowinizmu, tego dzieli od demokratycznego światopoglądu przepaść nie do przebycia. Niech jednak każdy myślący robotnik zrozumie, że N.P.R. chciałaby widzieć cały świat w stanie wojennym, że ideałem tej partii jest widzieć krwawiących się w bratobójczych walkach robotników, tak jak to było w wojnie światowej.

My socjaliści polscy uważamy jednak, że należy dążyć do pokojowej współpracy z narodami Europy. Przeszkodą jest tu jedynie nacjonalizm, zarówno polski, jak niemiecki i francuski. My polscy socjaliści stoimy na zasadzie obrony naszego państwa przed wrogami zewnętrznymi, ale najlepszą obroną państwa, to pokój międzynarodowy.

Demagogia „Polaka“.

„Polak“, organ N.P.R. i Z.Z.P., rozsierdził się na gwałt na „Gazetę Robotniczą“. Nie może przeboleć, że „Gazeta Robotnicza“ piętnuje obłudę i zdradę enpeerowskich menderów. Ponieważ nie ma jednak żadnych rzeczowych argumentów do walki z polskimi socjalistami, chwytą się demagogii, wzorując się na swych poplecznikach — chadecji i endecji. „Polak“ nie mógł nie odpowiedzieć na zarzut przekupstwa przywódców Z.Z.P. Dowiedliśmy po dziesięćkroć, że posłowie N.P.R. w Sejmie Śląskim idą na pasku korfanciarzy, dowiedliśmy, że razem z reakcją dąży N.P.R. do okradania klasy robotniczej z praw wywalczonych przez rząd tow. Moraczewskiego, domagając się zmiany ordynacji wyborczej. Na zarzuty te zasadniczej natury „Polak“ nie może odpowiedzieć, nie chcąc przyznać się do zdrady interesów klasy robotniczej.

Natomiast jeżeli chodzi o przekręcanie faktów, to „Polak“ zdolny jest do wszystkiego. Tak rozpisal się w wczorajszym numerze „Polak“, jakoby „Gazeta Robotnicza“, a temsamem i socjaliści polscy byli przeciwko podwyżce zarobków. „Polak“ w tym celu sfalszował właściwy sens notatki „Gazety Robotniczej“ w sprawie wypowiedzenia umowy zarobkowej. Aby dowiedzieć, jakimi metodami posługuje się „Polak“, — przytoczymy dosłownie notatkę, jaką zamieściła „Gazeta Robotnicza“ w nr. 89 z dn. 19. bm.. Notatka ta brzmi:

„Niektóre pisma górnośląskie przyniosły wiadomość, jakoby Kartel Zw. Zaw. wypowiedział umowę zarobkową. Jak się dowiadujemy, nie polega ta wiadomość na prawdzie. Każdy świadomy robotnik wie dokładnie, że naczelnym zadaniem organizacji zawodowych musi być walka o 8-godz. dzień pracy i zmniejszenie bezrobocia, oraz domaganie się pracy dla bezrobotnych. Natomiast jest prawdą, że toczą się rokowania pomiędzy pracodawcami i organizacjami zawodowymi w sprawie uregulowania urlopów, czasu pracy i pogotowia pracy w przemyśle węglowym i hutniczym. — Również odbyć się mają w dniu 21-go kwietnia rokowania w sprawie akordowej pracy w hutach żelaznych.“

Gdzie tu jest zdrada interesów klasy robotniczej niech osądzą sami czytelnicy. „Gazeta Robotnicza“ stwierdza, że naczelnym zadaniem organizacji zawodowych powinna być walka o 8-godz. dzień pracy, walka z bezrobociem i domaganie się pracy dla bezrobotnych. Według „Polaka“, nazywa się to zdradą interesów klasy robotniczej. Informacyjna ta notatka zawiera jedną jedyną nieścisłość, a mianowicie twierdzenie, jakoby Kartel Zw. Zawodowych nie wypowiedział umowy zarobkowej. Lecz cóż to obchodzi „Polaka“? Obchodzi to w pierwszej linii Zespół Pracy, którego obowiązkiem jest, jeżeli chce udowodnić rację swego istnienia, sprostowanie wiadomości nieścisłych. Sprawa wygląda jednak tak, że sławetny „Zespół Pracy“ albo uważa „Polaka“ za swój organ publikacyjny, albo też właśnie traktuje sprawę robotniczą tak lekceważąco, że nie zdobył się nawet po upływie kilku dni na wyjaśnienie powyższego stanu rzeczy.

Ta słamażarność ze strony „Zespołu Pracy“ posłużyła enpeerowskiemu „Polakowi“ jako powód napadania socjalistycznej prasy. Wogóle ten „Zespół Pracy“ nie poczuwał się podczas całego czasu swego istnienia do obowiązku informowania prasy robotniczej o swej pracy w dziedzinie ruchu robotniczego. W żadnym ruchu robotniczym coś podobnego nie ma miejsca oprócz G. Śląska. W przeciwieństwie do tego kapitaliści uruchomili olbrzymi aparat informacyjny, za pomocą którego starają się wpływać na opinię publiczną w sensie interesów kapitalistycznych. — Tego nie potrafi zdaje się „Zespół Pracy“ zrozumieć, a dziwić się trzeba, że swoje własne grzechy zwalić chce na barki prasy robotniczej za pomocą takich pism, jakiem jest „Polak“. Nie ulega kwestii, że atak

na prasę socjalistyczną zainicjowali menderzy Z.Z.P. i N.P.R., którzy siedzą w „Zespole Pracy“. „Polak“ udowodnił w swej głupiej napaści na „Gazetę Robotniczą“, że zblamował się ostatecznie, służąc jako parawan przywódcom Z.Z.P., zasiadającym w „Zespole Pracy“ a chcących niby udowodnić, że oni też coś „pracują“.

Bezczelność i cel tej napaści jest tak przejrzysty, że tylko najgłupszy czytelnik nie zrozumie tej demagogii enpeerowskiej.

O tem, w jaki sposób będą bronić zastępcy Z.Z.P. i N.P.R. w „Zespole Pracy“ podczas przyszłych rokowań zarobkowych, interesa klasy robotniczej, poinformujemy robotników. Znamy ich bowiem jako zawsze ugodowców, cierpiących chrończnie na tę chorobę. Niech się robotnicy dowiedzą, kto zdradza interes klasy robotniczej.

Jesteśmy pewni, że zastępcy klasowych organizacji nie pozwolą na szacherkę i przeciwstawiają się stanowczo wszelkim zakusom Z.Z.P. i N.P.R. w kierunku zaprzepaszczenia żądań robotników.

Umarł na blagę.

W „Głosie Zagłębia“ znajdujemy poniższy mekrolog poświęcony „Kurjerowi Zagłębia“ o którym pisaliśmy już w „Gazecie Robotniczej“, a który przestał wychodzić, rzekomo z powodu braku poparcia, a w rzeczywistości zostali czytelnicy tego pisma przefrymarezeni „Iskrze“.

Organ p. Monsiorskiego — „Kurjer Zagłębia“ z dn. 16. kwietnia przestał wychodzić. Przestał wychodzić, bo ludzie już dawno przestali go czytać.

Kręcił, mącił, a nadewszystko blagował; niekiedy nawet z talentem blagawym. Niekiedy, bo zwykle głupio, czasem ordynarnie, a zawsze nieuczciwie.

Bo proszę. Miał być orędownikiem „kucpów, rzemieślników, drobnych przemysłowców i właścicieli nieruchomości“, a stale nadużywał rzeczowników. — „naród“, „społeczeństwo“, „państwo“.

Blaga!

Gorzej — bo używając tych wyrazów — weak nie miał na myśli narodu, społeczeństwa, państwa — lecz interesy kucpów, przemysłowców, i właścicieli nieruchomości.

Znowuż blaga.

Lżył i oczerniał ludzi — a potem odwoływał.

Podjudzał i szczuł, a potem zwał winę na drugich.

„Bronił“ robotników, a był organem kucpów i przemysłowców.

Dawał sprawozdania niezgodne z prawdą.

Prorokował — a nic się nie sprawdziło.

Słowem — żył blagą i na blagę umarł.

Widocznie obrzydł już nawet takim czytelnikom, których był oficjalnym organem, a którzy również z blagierstwa żyją i zawodowo — tylko w inny sposób, ją uprawiają — jak kupcy, właściciele nieruchomości i inni, aczkolwiek — „warstwy te“, jak przyznaje sam p. M., wszelkimi siłami popierały jego pismo, ale zastój w „interesach“ sprowadził do minimum to poparcie i pismo upadło. Stąd prosty i pocieszający wniosek, że „Kurjer“ nigdy nie był wyrazem opinii i potrzebą „szerokich mas społecznych“ na którą stale się powoływał, lecz organem grupy subsydiujących go paskarzy, którym potrzebny był do macenia cyfry wody opinii publicznej — dlatego, aby mogli swobodnie w tej mętnej wodzie łowić ryby — paskować, a mimo to być ogłaszanymi w „Kurjerze“ za patriotów.

Upadek takiego pisma jak „Kurjer Zagł.“ świadczyłby również o wyrobieniu i etyce umysłowej społeczeństwa zagłębiowskiego — jak i o tem, że „ideologia“ chjeńska — jeśli ją tak nazwać można, traci dość szybko, wśród społeczeństwa zagłębiowskiego grunt pod nogami.

Wierzmy iż:

„Zginą kłamliwych wyrazów sztukmistrze,

Lecz nie zaginie szlachetnych myśli.

I nie zaginę natchnienia najczystsze.“

Nie od rzeczy tu będzie jeśli zwrócimy jeszcze uwagę na to, jak był redaktorem — byłego „Kurjera“ zarekomendował inne chjeńskie pismo. Oto: „że kierunek wychodzący w Sosnowcu „Iskry“ bardzo mało się różni od kierunku „Kurjera“.

Wiedzieliśmy o tem — ale — powinszować.

Stanisław Osa.

Przedpłatę na maj

rozpoczęli listowi już zbierać. Ze względu na krótki termin, jaki władze pocztowe wyznaczyły do tego, bo tylko do 25-go bm., a więc do soboty tego tygodnia włącznie **uiścić** możliwie natychmiast, najpóźniej w wyżej podanym terminie. Kto później zamówi, narazi się na utratę pierwszych egzempl. majowych.

W interesie Szan. Czytelników leży, by abonament majowy odnowić

najpóźniej 25. b. m.

Sprawozdanie sądowe.

Procesy o zniewagę.

W Sądzie Powiatowym w Katowicach rozpatrywano wczoraj sprawę byłego redaktora „Kurjera Nocnego“ p. Marchwickiego, oskarżonego o zniewagę w prasie p. inspektora szkolnego w Białej p. W. Sierakowskiego, a mianowicie o umieszczenie w „Kurjerze Nocnym“ notatki o stosunkach rodzinnych kompromitujących p. Sierakowskiego.

Oskarżony przyznaje, że p. Sierakowski mu wyraził krzywdę, lecz na swoje usprawiedliwienie się przypomina, że o tym pisał szerzej i wcześniej „Gazeta Ludowa“. Oskarżony zamieścił o tem tylko krótką notatkę.

Oskarżyciel p. Sierakowski, ma wrażenie, że chciano go specjalnie zniesławiać, gdyż „Kurjer Nocny“ kolportowany w zwiększonej ilości do Bielska i Białej gdzie oskarżyciel pełnił służbę.

W tem miejscu nastąpiła następująca ugoda:

Oskarżony redaktor b. „Kurjera Nocnego“, obecnie redaktor „Nowin Polskich“ wychodzi, w Katowicach oświadcza, że artykuł objęty „Kurjerem Nocnym“ nr. 3. z 14. sierpnia 1924 r. pod tytułem „Aus dem Kattowitzer Sumpf“, a dotyczący p. inspektora Wincentego Sierakowskiego w Białej, oparty jest na zupełnie fałszywych informacjach. — Podniesione tamże zarzuty uznają za nieprawdziwe i za nie p. inspektora przeprasza i zarazem zobowiązuje się powyższe oświadczenie na swój koszt ogłosić w najbliższym numerze „Nowin Polskich“ w Katowicach, jako też w najbliższym numerze w „Placówce Kresowej“ w Białej, prócz tego ponosi wszystkie koszty sądowe i koszt, a oskarżyciela prywatnego p. Sierakowskiego w sumie 30 złotych. Wobec powyższego oświadczenia oskarżyciel p. Sierakowski wniosek swój cofa. Wk.

Wczoraj trzecia Izba Karna Sądu Okręgowego w Katowicach rozpatrywała sprawę Nowakowskiego Stanisława prezesa ZOKZ. w Mysłowicach oskarżonego o zniewagę p. Koeniga, radnego m. Mysłowic.

Oskarża Magistrat m. Mysłowic.

Oskarżonemu zarzuca się, że rozszerzał nieprawdziwe wieści o radnym miasta Mysłowic byłym przewodniczącym komisji mieszkaniowej p. Koenigowi, jakoby Koenig będąc zdecydowanym wrogiem polskości, dopuszczał się różnych nadużyć w sprawach przydziału mieszkań.

Oskarżony do winy nie przyznaje się, gdyż o panu Koenigu krążyły takie wersje w Mysłowicach, a znając jego usposobienie niemieckie widział, że mieszkania otrzymywali w każdym razie Niemcy, częściej niż Polacy. Widział, że ci którzy otrzymali mieszkania, przesiadywali przeważnie w restauracji Koeniga.

Po przesłuchaniu świadków wyrokiem Sądu został oskarżony zwolniony. Wk.

Przegląd polityczny.

Bohaterski król w Bułgarii oczekuje bezpiecznie dalszych wydarzeń w Bułgarii.

Bukareszt. (AW.) Dzienniki donoszą, że król rumuński odroczył swoją podróż do Paryża wskutek wypadków w Bułgarii. Na zamku w Sinaia czynią się wielkie przygotowania na przyjęcie gościa. Król bułgarski bowiem na prośbę króla rumuńskiego będzie w Sinaia bezpiecznie oczekiwał dalszych wydarzeń w Bułgarii.

(Wiluś uciekł do Holandji, oczekując bezpiecznie chwili, kiedy Hindenburg przygotuje jego powrót do Niemiec. Bułgarski „Wiluś“ chce oczekiwać bezpiecznie w Rumunii, co zdziwić się będzie w Bułgarii. Bohaterzy królowie!)

Dwa rządy w Bułgarii.

Bukareszt. (AW.) Według nadeszłych tu z Bułgarii wiadomości w Warnie ukonstytuował się rząd przeciwny systemowi rządowemu w Bułgarii. Prezydentem tego rządu powstającego jest poseł ze stronnictwa chłopskiego Rustow. O ukonstytuowaniu się tego rządu dano znać mieszkańcom Sofji i innych miast za pomocą pism ulotnych. Pisma te zapowiadają także ostrą walkę przeciwko Zankowowi.

Hindenburg pracuje również i dla monarchistów węgierskich.

Praga. (AW.) „Czeskie Słowo“ oświadcza, że ewentualny wybór Hindenburga spotęgował nadzieje monarchistów węgierskich i wskrzeszenie monarchji habsburskiej na Węgrzech. Mała Ententa jednak uczyni wszystko, aby uniemożliwić powrót Habsburgów, tembardziej, że wskutek zbliżenia Polski do Czechosłowacji rozpocznie się nowa era stabilizacji w środkowej Europie.

Dział gospodarczy.

Trzecia rata podatku majątkowego.

(AW) W tych dniach ukaże się w dzienniku Ustaw, podpisane w dniu 17. bm. rozporządzenie ministra Skarbu o pborze 3-ej raty podatku majątkowego.

Trzecia rata podatku majątkowego w wysokości 1/8 części całego podatku, prowizorycznie obliczonego w myśl artykułu 31 ustawy o podatku majątkowym z dnia 11. sierpnia 1923 r. oraz rozporządzenie

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14-go kwietnia 1924 r. ma być uiszczona w czerwcu br.

Rozporządzenie zawiera zastrzeżenie, iż trzecia rata podatku majątkowego łącznie z wpłaconymi poprzednio ratami i zaliczkami nie może przekraczać kwoty całego majątku, prowizorycznie ustalonej przy wymiarze 1-szej raty.

Zawiadomienia o wysokości trzeciej raty mają być doręczone płatnikom do dnia 6. czerwca r. b. Od obliczenia 3-ej raty niema odwołania.

Zgodnie z tem rozporządzeniem Ministerstwo Skarbu wyda w ciągu dni najbliższych rozporządzenie wykonawcze dla urzędów podatkowych i zgodnie z szacunkiem majątku we wszystkich grupach rozpocznie obliczanie wysokości tego podatku i zarządzi doręczenie płatnikom zawiadomień o wysokości przypadającego od nich na rzecz Skarbu Państwa podatku.

Z towarzysztw.

Szarlej. („Sila“) Na życzenie kilku młodych robotników zwołano w niedzielę, dnia 19. 4. br. zebranie celem założenia „Sily“. Zebrało się około 30 towarzyszy, którzy z zainteresowaniem wysłuchali referatu tow. Majera. Przewodniczył tow. Bonk. — W dyskusji przemawiał tow. Bonk, usilnie zachęcając młodych robotników do zorganizowania się w „Sile“ jako jedynej oświatowej robotniczej organizacji młodzieży. Następnie wybrano zarząd, w skład którego weszli nast. ttow.: przewodn. Paweł Bonk, ul. Kamińska 17; sekretarz Filip Konieczny, ul. Kamińska 5, skarbnik Edward Buzek, ul. Dworcowa 4. rewizor Wiktor Górecki, ul. Heleny 7. Po załatwieniu różnych formalności zakończono zebranie trzykrotnym okrzykiem na cześć młodzieży robotniczej. P. B.

Korespondencje.

Katowice. (Bardzo niedobre stosunki panują tutaj w kamienicy przy ul. Krzyżowej nr. 6 i jeżeli jakiś obywatel, lubiący spokój i porządek, tam mieszkać musi, to jest pożałowania godzien. Właściciel jest p. Waja. Ten pan mieszka w Lublińcu i jest naczelnikiem kasy skarbowej, który na wszelkie zażalenia (poleconym listem) wogóle nie odpowiada i nie czyni celem usunięcia nieznośnych stosunków. Wybrał sobie ten pan za zarządcę domu urzędnika z Magistratu (Urząd Uhogich), pana Seidla z tą myślą, że ten go od wszelkich nieprzyjemności wybroni. Nie myślę się dziś nad działalnością tegoż dłużej rozwodzić, można przyjdzie inny raz do sprawy. Odciąga on lokatorom dwa i nawet trzy razy tyle za wodę, ile się właściwie należy. Dowód następujący: W styczniu br. zapotrzebował nasz dom 63 kbm. wody po cenie 26 gr. za 1 kbm. Jest tutaj 14 lokatorów i według uchwały Urzędu Rozjemczego liczy się 164 punktów. Przypada więc na jeden punkt 11 gr. Na moją rodzinę, to jest ja, żona i dwójga dzieci oraz mieszkanie, t. j. kuchnia i jeden pokój, 10 punktów razy 11 gr. uczyni razem 1,10 Zł. Pan Seidel wziął za wodę 4,90 złotych. — Jest to tylko jeden fakt, a co mówić o innych lokatorach? Są to ludzie chorzy, wdowy, i tacy, co tylko na codzienny chleb zarabiają, a ten „ferwalter“ żąda w niesprawiedliwy sposób od nich ostatnich groszy. Nie tu nie pomogą wszelkie wykrety; potrafimy bowiem także czytać i liczyć. Do tego dodać muszę, że wychodki znajdują się w wielkim nieporządku, tak, że woda leci niekiedy całymi dniami i nocą, a my ją musimy opłacać. Do takich reparacji trzeba sprowadzić fachowców, którzy wykonają reperatury należycie. — Jeżeli teściowa p. Seidla twierdzi, że całe komorne wszystkich lokatorów zużywa się na reperacje, to mogłaby jako dowód swego twierdzenia okazać kwity. Istnieje też tutaj t. zw. „unterwaltung“, składający się z dwóch bab, których pierwszym zadaniem jest — hałasowanie, a jednej z nich w dodatku tworzenie przez niedbałe zamykanie — chmur, szkodliwego zdrowia pyłu. Prócz tego znajduje się w tym domu obficie szczurów, z którymi nie można sobie dać rady. Mozeby miarodajne władze zechciały się temi porządkiem zainteresować, a magistrat swoim urzędnikiem p. Seidlem. Porządek i spokój utrzymuje świat na którym i Katowice z domem p. Waje mają swoje miejsce. A. Janik, S. P., M. B.

Kronika.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Czwartek — „Hrabina Marica“. Początek godz. 7 m. 30 wieczorem.

Piątek — „Dziś“. Początek godz. 7 minut 30 wieczorem.

Sobota — „Djaból i karczmarz“, komedia Krzywoszewskiego z Kieszczyńskim i Helenką w rolach tytułowych. Reżyser R. Tański. Początek godz. 7 m. 30 wieczorem.

W sprawie budowy nowego gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Województwa Śląskiego w Król. Hucie komunikuje Zakład Ubezp. Społ. co następuje:

Na ogłoszony przez Zakład Ubezp. Społ. konkurs na projekt własnego gmachu administracyjnego w Król. Hucie nadesłano 34 prace. Wobec tak bardzo licznego udziału w konkursie, nie podobna było dotąd wykończyć prac przygotowawczych do rozstrzygającego posiedzenia jury. Osta-

teczne posiedzenie jury opóźni się z tej przyczyny o mniej więcej 2 tygodnie. Wynik konkursu i przyznanie nagród poda Zakład w swoim czasie do publicznej wiadomości.

Ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne.

Na zarządzie § 3 ust. z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozp. z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozp. wykon. z dnia 4. 8. 1914 r. ustala się następujące ceny maksymalne aż do odwołania.

	Zł Gr		Zł Gr
1 kg. wołowiny I gat.	1,60	1 kg. słoniny wędzonej	2,40
1 „ wieprzowiny I gat.	1,50	1 „ kiełbasy I gat.	2,10
1 „ słoniny surowej I gat.	2,00	1 „ cielęciny I gat.	1,00

Powyższe ceny obowiązują od dnia 22. kwietnia 1925 r. Ceny te odnoszą się do mięsa I. gatunku tak, iż mięso gorszego gatunku musi być sprzedawane taniej.

Przekroczenie cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ust. z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 27. 9. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Katowice, dnia 22. kwietnia 1925 r.

MAGISTRAT.

Wezwanie do inwalidów i weteranów.

Magistrat miasta Katowic komunikuje:

Reskryptem z dnia 28. I. 1925 r. Nr. 118/XI. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zakomunikowało Województwu, iż sprawa ustawowego zaopatrzenia inwalidów i weteranów z przed wojny światowej opracowywana jest obecnie w Ministerstwie Skarbu, oraz iż możliwem będzie przyjsięcie im z tymczasową pomocą z odpowiednich na ten cel przez Ministerstwo udzielić się mających kredytów.

Wobec powyższego zechcą się wszyscy weterani z 1870-71 r. oraz inni inwalidzi i weterani z przed wojny światowej, zamieszkali w obrębie i Obwodach miasta Katowic, z wszelkimi swymi dokumentami, z których wynika uczestnictwo ich w wojnie 1870-71 r. i innych wojnach z przed wojny światowej, zgłosić bezzwłocznie do Urzędu Opieki nad inwalidami wojennymi i pozostałymi po wojnie, przy Magistracie tutejszym, ul. Młyńska nr. 4, wchód I., pokój 11.

W sprawie nazw miejscowości

komunikuje Inspektorat Poczt i Telegrafów w Katowicach co następuje:

W ostatnim czasie pojawiły się w prasie artykuły, krytykujące postępowanie urzędów pocztowych tutejszego okręgu z korespondencją, w której adresie miejsce przeznaczenia podano w brzmieniu z czasów zaborczych.

Inspektorat Poczt i Telegrafów wyjaśnia, że urzędy pocztowe zwracają korespondencję jak powyżej w obrocie wewnętrznym, stosując się do rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 20. grudnia 1924, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, nr. 2 z dnia 12. stycznia br., według którego nazwa miejscowości przeznaczenia urzędu poczt. telegr. ma być podana w komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w języku państwowym w ustalonem brzmieniu urzędowym alfabetem łacińskim.

Co do obrotu zagranicznego, zauważono, że dotychczas nadchodzi wielka ilość korespondencji, na której nazwy miejscowości przeznaczenia, położonych w Polsce a szczególnie na obszarze tutejszego Województwa podawane są w brzmieniu z czasów zaborczych. Inspektorat Poczt i Telegrafów, chcąc uchronić publiczność a przede wszystkim sferę handlową przed nieprzyjemnościami a nieraz poważnemi nawet strażami, zwraca uwagę, że w adresie przesyłek pocztowych, adresowanych do Polski, miejsce przeznaczenia należy podawać w brzmieniu urzędowym alfabetem łacińskim.

Katowice. (Samobójstwo.) Dnia 19. bm. o godzinie 18,55 Jan Ruż z Wilkowij, liczący lat 21 podłożył pod nadjeżdżający pociąg pociąg pospieszny Nr. 201, głowę tak, że koła parowozu odcięły mu głowę. Przyczynę samobójstwa narazie władza polic. nie stwierdziła. Zwłoki denata przewieziono do kostnicy celem dalszych zarządzeń właściwej Prokuratury.

(Wydawanie węgla kolejarzom z kopalni.)

Dyrekcja kolei w Katowicach ogłasza, iż od dnia 15. kwietnia węgiel deputacyjny będzie wydawany kolejarzom wprost z kopalni, z wyjątkiem kolejarzy zamieszkujących w okolicach, gdzie niema kopalni, lub też w okolicy kopalni księcia pszczyńskiego, które nie będą wydawały węgla. Ci ostatni kolejarze otrzymają węgiel po dawnemu wprost z składnic kolejowych. Węgiel będzie wydawany po dawnemu za gotówkę po cenie 21 złotych tona na kopalni, a 22,61 złot. w składnicach. Zmiana tych cen będzie każdorazowo ogłaszana.

Król. Huta. (Wyszkolenie dla inwalidów wojennych.) W państwowych zakładach przemysłowych w Piotrkowie nadarza się dla inwalidów wojennych sposobność wyszkolenia się w zawodach introligatorskim, ślusarskim, szewskim, siodlarskim, krawieckim, stolarskim, szrotkarskim oraz koszykarskim. Inwalidzi wojenni z Król. Hurty, chcący z tego skorzystać, muszą się natychmiast zgłosić w biurze inwalidów wojennych przy ul. Olawickiego 5, z wyjątkiem 100 proc. inwalidów jako też niewidomych. (e)

Towarzysze i Towarzyski! Pamiętajcie o międzynarodowym święcie robotniczym 1 maja!

— (Jarmark.) Następny jarmark jako też i targ na konie odbędzie się w Król. Hucie, dnia 18. czerwca rb. (e)

— (Czy zemsta?) Do mieszkania Wilhelma Foryty przy ul. Szkolnej w Chorzowie wrzucili w nocy nieznani sprawcy 15 funtów ważący kamień, nie spowodowały jednakowoż prócz wybijania szyb dalszych szkód. (e)

Chorzów. (Wynik wyborów do rady załogowej.) Dnia 18. i 20. kwietnia br. odbywały się wybory do rady załogowej w Państw. Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie. Ustanowiono dwie listy, na które oddano ogółem 1307 głosów, w tem 46 nieważnych. CZZP. otrzymał 7 mandatów przy 719 głos., ZZP. zaś 5 mandatów przy 542 głosach. (e)

Lagiewniki. (Kradzież w urz. poczt.) W nocy z 20. na 21. bm. włamali się niezn. sprawcy do urzędu pocztowego w Lagiewnikach, jednak nie zdołali nic skraść. Sprawcy naruszyli tylko listy pieczętowane i jedno biurko, poczem ułotnili się w niewiadomym kierunku.

Rybnik. (Podziękowanie.) W imieniu Komitetu Pomocy Naukowej na miasto Rybnik i okolice, składającego się z przewodniczącego, burmistrza pana Władysława Webera i kupca p. Alojzego Prusa składam wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie. — Zbiórka przyniosła 602.75 złot. Prof. Jurkowski.

Cieszyn. (Pożar.) Dnia 19. bm. o godzinie 9.30 powstał w drewnianym domu krytym strzechą Marii Kowalowej w Górnych Kozakowicach, pożar, który zniszczył cały dom, oraz stodołę, 20 ctn. słomy, i 10 ctn. siana. Szkoda wyrządzona przez pożar obliczona jest na 5000 zł. — Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

— (Budowa kolei.) Dowiadujemy się, że Dyrekcja kolei w Katowicach przystępuje do rozbudowy toru między Świętochłowicami a Chebziem. Konieczność tej rozbudowy była już niejednokrotnie podnoszona, tem więcej, że dworzec w Chebziu okazuje się ze względu na panujący ruch za małym. (e)

Z WSZYSTKICH STRON.

Szalony czyn niepoczytelny.
Monastyr (Pat.) W majątności Wasbek właścicieli dóbr Neumann zamordował po zastrzeleniu całego żywego inwentarza swoją żonę i 70-letnią teściową. Następnie przy pomocy benzyny podpalił całą majątność i dokonał samobójstwa.

Rozmałtości.

Przyczyny dziwacznej zimy tegorocznej.
Tegoroczna zima była zupełnie niepodobna do normalnej zimy, do jakiej ludzie krajów europejskich przywykli. W Polsce np. i w krajach, leżących w tej samej szerokości, zima tegoroczna odznaczała się suchością i łagodnością temperatury. Na południu natomiast, we Włoszech, w Nowym Jorku i Chicago (leżących w takiej samej szerokości, co Włochy środkowe) zima była ostra, tak samo było na Kaukazie i w Arabii. Inaczej znowu było na północy, gdzie przeważała temperatura łagodna, gdzie były częste burze, a nie było, jak zazwyczaj mrozów, jak np. w Szwecji północnej. Nastąpiło więc jak gdyby odwrócenie zimy „do góry nogami”. Jakież przyczyny wywołały taki przewrót?

Wyjaśnia je astronom amerykański Herbert Browne, który owe zmiany meteorologiczne przypisuje zmianom w promieniowaniu ciepła słonecznego. Wykazuje on, że od listopada 1922 r. wydajność ciepła słońca była stale poniżej dawniejszej średniej miary, wynoszącej 1.94. Przyczyny tych zmian szukać należy w plamach słonecznych, zmniejszających siłę promieniowania słońca. Jeszcze w latach 1917 — 1920 dostarczało słońce więcej ciepła, od tego zaś czasu znacznie mniej.

Dalej dowodzi Browne, że podwyższenie wydajności ciepła słonecznego powiększa temperaturę obszarów zwrotnikowych na ziemi. A to pociąga za sobą podniesienie temperatury w zatoce Meksykańskiej, skąd, jak wiadomo, płynie Golfstrom (prąd zatokowy) ku morzom północnym Europy przynosząc z sobą większą ilość ciepła. Prąd ten wywiera decydujący wpływ na ukształtowanie temperatury w Europie. Od stycznia 1921 roku promieniowanie ciepła słońca spadło o 3,6 proc., przez co średnia temperatura ziemi zmniejszyła się o 4,6 stopni. Ale obniżenie nie jest wszędzie równomierne i stąd tłumaczy się wszystkie te kaprysy i nagłe a gwałtowne przeskoky temperatury, jakie zachodziły ostatniej zimy w różnych krajach Europy, a odwracające zupełnie normalny rozkład kalendarza.

Spis cen maksymalnych.

(Ważne od 22. kwietnia 1925 r.)

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. sierpnia 1914 r. Dz. U. Rz. str. 339 w brzmieniu rozp. z dnia 29. 10. 1914 r. — Dz. U. Rz. str. 458 łącznie z rozp. wykon. z dnia 4. sierpnia 1914 r. ustala się następujące ceny maksymalne aż do odwołania:

Towary kolonjalne.

	Zł Gr		Zł Gr
kawa I gatunku	4,80—6,80	mały I. gat. 1 kg.	1,50
„ II	3,00—4,4	„ II.	1,20
„ słodowa	0,4	„ 250 gr.	0,30—0,50
„ Prymasa	0,65	„ w paczkach	0,85
„ Kneipa	0,85	soda	0,13
herbata luzna	5,00—9,00	„ w paczkach	0,30
„ w paczkach	8,00—10,00	proszek Persil	0,60
kakao luzny	1,20—1,60	„ Dixin	0,45
„ owe łuski	0,35	„ Łabądź	0,50
ryż cały Burma II	0,35	„ 30%	0,50
„ łamany	0,30	„ 100%	0,30
groch Wiktorja	0,40—0,50	zapałki Silesia—Marios	0,45
„ średni	0,20—0,30	„ Błonie—Mszczonów	0,50
„ bez łusek	0,50—0,70	„ zagraniczne	0,40
fasola biała	0,35	krochmal ryżowy	1,00
„ bura	0,35	„ polskowy	0,20—0,25
kasza perlowa	0,50	pasta do obuwia	0,20—0,30
„ jęczmienna	0,35	nafta	0,50
„ pogańska	0,50	sól warzanka	0,18
„ łamana	0,30	ocet	0,20
gryzik pszeniczny	0,45	esencja octowa	0,00—0,05
„ zagraniczny	0,50	cukier faryna	0,60
mak	1,00—1,20	„ w kostkach	0,75
maka kartoflana	0,4	sok malinowy	2,00
„ przenna 50%	0,40	marmelada	1,00—1,80
„ 60%	0,35	powidła	1,30
„ 70% I kg.	0,56	śliwki bośniackie	0,60—0,90
płatki owsiane	0,50	margaryna Silesia, Ilona	1,00
„ w paczk. (Hohenlohe)	1,00	„ Perla	1,20
maggi w kostkach	0,08	smalec	1,30
„ kostki rosółowe	0,35	ser harserski	0,80—1,60
cykorja Frank w p.	0,50	kapusta kiszona	0,30
„ w rolkach 1/2 kg.	0,85	ogórki kiszane	0,60
„ inne fabry 1/2 kg.	0,40	musztarda	1,00
makaron krajany	0,90	śledzie mat.	0,13—0,14
„ w rurkach	1,00	„ matulowe	0,18
„ w nitkach	1,00	mleko cond. słod.	1,10—1,30
peczak	0,30	„ niesłodzone	0,75—0,80
świece	1,10	masło deserowe	3,00

Ceny targowe, sklepowe i dla stragan. ulicznych

a) Jarzyna.	Gr	Słonia wiązanka 20-funtowa	Gr
1. Kapusta biała	15		
„ włoska	25		
„ czerwona	25		
2. Marchew bez naci	15		
3. Chrzan	100		
4. Seler	60		
5. Pory sztuka	5		
6. Ziemniaki	5		
7. Cebula	30		
8. Dynia	25		
9. Buraki czerwone	20		
10. Pietruszka	60		
11. Jarmuż	30		
12. Czosnek	120		
13. Szpinak	50		
14. Brukselka	90		

Przekroczenie cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ust. z dn. 8. V. 1918 r. — Dz. U. Rz. str. 395 — karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. — Dz. U. Rz. str. 603 — oraz w myśl ust. z dnia 27. XI. 1919 r. — Dz. U. Rz. str. 1009 odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Katowice, dnia 22. kwietnia 1925 r

MAGISTRAT.

Sport.

Zawody „Sily” w palant!

W niedzielę, dnia 19. bm. rozegrały między sobą placówki „Sily” z Lipiny i Hajduki na boisku w Hajdukach zawody w palant. Wynik był następujący: I. drużyna Lipiny—Hajduki 38:29; II. drużyna Lipiny—Hajduki 31:27.

Kalendarzyk zebrań.

Zebrania i wiece PPS, w niedzielę, dnia 26. bm.
Bykownia. Zebranie P.P.S. o godz. 4-ej u p. Tichauera Ref. tow. Olejnik.
Głazowiec. W piątek, dnia 24. kwietnia o godzinie 4-tej po poł. zebranie Tow. PPS., Tow. Kobiet PPS., CZG. i „Sily” u p. Sznapki. Ref. tow. Kossobudzki.
Zebrania i wiece GZG, w niedzielę, d. 26. bm.
Janów. O godz. 10-ej u p. Bibiela. Ref. tow. Chrószcz Bielszowice-Pniaki. O godz. 4-ej u p. Poloka. Ref. tow. poseł Wiechura.
Załęże. O godz. 3-ej u p. Altholca.
Król. Huta. O godz. 10-ej w hotelu do Król. Huty. — Ref. tow. Kossobudzki.
Godula-Orzegów. O godz. 3-ej wiec rob. w Goduli u p. Budzisz. Ref. tow. poseł Adamek.
Wielkie Piekary o godz. 4-ej u p. Ludygi. Ref. tow. poseł Borys.
Nowy Bytom. O godz. 10-ej u p. Postrach. Ref. tow. poseł Wiechura.
Orzesze. O godz. 3-ej na karasolu zebr. szklarzy. Ref. tow. Rubin.
Ruda. O godz. 2-ej u p. Nestmana CZG. i PPS. Ref. tow. Adamiec.

Rozkład Obchodu Święta 1-go Maja 1925 r. w Obwodzie Górnośląskim.

Stosownie do uchwał konferencji i życzeń poszczególnych placówek podaliśmy następujący plan do którego należy się zastanawiać.

Pochodów, zbiórek zebrań i odczytów nie potrzeba nigdzie meldować. Nasi towarzysze posłowie zameldowali wszystkie pochody w wydziale bezpieczeństwa w Katowicach i otrzymali zapewnienie, że policja we wszystkich w rachubę wchodzących miejscowościach będzie poinformowana. Zabawy ze względów podatkowych należy zgłaszać do obojczych urzędów. O takichkolwiek przeszkodach należy niezwłocznie zawiadomić Sekretarjat P. P. S. Katowice, ul. Mieleckiego 3.

Zbiórki i pochody odbędą się w niżej wymienionych miejscowościach:

1. Załęże zbiórka o godz. 11-ej przed domem syplalnym (Arbeiterheim) dla placówek: Bogucice, Brynów, Czulów, Dąb, Fürstengrube, Katowice, Kostuchna, Ligota, Mała Dąbrówka, Murcki, Załęże, Zaleska-Halda i Zawodzie.

Pochód przez Załęże do ogrodu dawniej Grünfelda.

2. Mysłowice zbiórka o godzinie 11-ej w parku przed restauracją pana Krawczyka dla placówek: Brzęczkowice, Brzezinka, Giszowiec, Janów, Kosztowy, Krasowy, Imielin, Łędziny, Ławki, Mysłowice, Nikiszowiec, Podlarysz, Roździeń-Szopienice, Słupna i Wygorzele.

Pochód na rynek w Mysłowicach.

3. Nowa-Wieś zbiórka o godz. 10-ej w ogrodzie p. Góreckiego dla placówek: Bielszowice, Bielszowicka-Kolonia, Bujaków, Czarny-las, Hałemba, Kłodnica, Kochłowice, Kolonia-Hugona, Kończyce, Makoszowy, Nowa-Wieś, Nowy-Bytom, Pawłów, Przyszowice, Radoszowy, Ruda południowa, Turza-Kolonia, Wirek i Zgoda.

Pochód do Radoszowa ogród p. Litwińskiego.

4. Lipiny zbiórka o godzinie 11 na placu Targowym dla placówek: Chorzów, Chebzie, Chropaczów, Godula, Król. Huta, Lipiny, Lagiewniki, Nowe Hajduki, Orzegów, Ruda, Świętochłowice, Szarlociniec, Szyb Marcina, Wielkie Hajduki i Zgorzelec.

Pochód do ogrodu w Hucie Goduli.

5. Radzionków zbiórka o godz. 10 na rynku dla placówek: Brzeziny, Brzozowice, Kamiń, Kozłowa góra, Orzech, Rudne Piekary, Sucha góra, Tarn. Góry, Wielkie Piekary, Wielka Dąbrówka i miejscowości powiatu Tarnogórskiego i Lublinieckiego.

Pochód do Szarlein na rynek.

6. Michałkowice zbiórka o godzinie 10 na placu Wolności dla placówek: Bytków, Bańgów, Józefowice, Huta Jerzego, Siemianowice, Michałkowice, Przelajka i Podlesie.

Pochód do ogrodu p. Persicha.

7. Górne Łaziska zbiórka o godzinie 10 dla placówek: Górne, Średnie i Dolne Łaziska, Gościń, Mikołów, Mokre, Ornontowice i Orzesze.

Pochód do ogrodu p. Muchy.

8. Czerwionka zbiórka o godzinie 10 na sali p. Spielmannowej dla wszystkich placówek przyległych do Czerwionki.

Pochód do lasu w Czerwionce.

9. Pszczyna zbiórka o godz. 10-ej w Strzelnicy dla placówek przyległych do Pszczyny.

Pochód do sali p. Białasa.

10. Rybnik-Smolna zbiórka o godzinie 10 u p. Zimonia dla wszystkich placówek przyległych do Rybnika.

Pochód do Hasenheide.

Towarzysze z placówek nie wymienionych w tym

spisie, biorą udział w obchodzie najbliższej miejscowości.

Po odezwie, plakaty, znaczki i jednolitówkę zwracać się należy do Sekretarjatu P. P. S. w Katowicach, ul. Mieleckiego 3. Kwiatka czerwonego pod żadnym pozorem sprzedawać nie wolno.

Za Komitet Obwodowy P. P. S.
Wilhelm Bobek. Czesław Kossobudzki.

Konferencja prezesów i skarbników Związku Zawodowego Rob. Rolnych Rzplitej Polskiej oddziału katowickiego

odbędzie się w niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 10-ej przed południem w biurze C.Z.G. w Katowicach przy ul. Marjackiej nr. 3, I. Mańka, sekr. Oddziału.

Konferencja PPS. na okręg Wodzisław

odbędzie się w niedzielę, dnia 26. bm. na sali p. Gumińskiego o godz. 10 w Wodzisławiu. Porządek dzienny: Sprawa 1. Maja. Ref. tow. poseł Mokry.

Za dział polityczny i teljeton odpowiada Henryk Stawik, Katowice. Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrowa. Drukarnia i nakładem Józef Biniecki i Ska. w Katowicach.

Linoleum-Menczel

KATOWICE

3-go Maja 17.

Telefon 2166.